

HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, mieszkanie spółdzielcze, warunki mieszkaniowe

Ubieganie się o mieszkanie spółdzielcze

Jak na Rybnej mieszkaliśmy, to tam był grzyb straszny. Duży był pokój, 25 metrów kwadratowych, kuchnia 17 metrów, tak że duże mieszkanie, ale było zagrzybione okropnie. I wtedy wystąpiłam do Miejskiej Rady o jakieś mieszkanie. Odmówili nam, że ja pracuję, mama też pracowała, babcia handlowała kwiatami, to wynikało, że 50 złotych [dochodu] na osobę jest za dużo i trzeba się do spółdzielni zapisać. No a nas nie stać było na spółdzielnię, wszystko było za mało pieniędzy. No i wtedy [powiedzieli], że jeżeli zapiszę się do spółdzielni, to dostaniemy na Tatarach z zysku mieszkanie. I wtedy dostałam na Hutniczej mieszkanie, z tym, że zapisałam się do spółdzielni. Zdobyłam pieniądze, właśnie trochę z tych, co dostałam 5 tysięcy. Zapisałam się, dostałam tymczasowe tam na Hutniczej, mieszkaliśmy na czwartym piętrze, dwa pokoiki z kuchnią takie malutkie, ciemna kuchnia była, no i [powiedzieli] że jak się wybuduje mieszkania na Rutkowskiego, to tutaj dostaniemy. Tam trzy lata żeśmy mieszkali. Tutaj dopiero się sprowadziłam i od tamtej pory tu mieszkam. To był rok [19]73.

Data i miejsce nagrania	2012-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"